

Program badawczy wyrasta z zagadki: „powinien” jest słowem normatywnym codziennego użytku, ale nie mamy jasności do tego, jakie jest znaczenie zdań normatywnych z użyciem słowa „powinien”. Załóżmy, że natrafiamy na zdanie „Alicja powinna zjeść mango”. Z uwagi na to, że zdanie to jest zdaniem podmiotowym, jesteśmy skłonni uznać, że zdanie to należy interpretować jako wyrażające żądanie lub wymóg skierowane do Alicji, aby zjadła mango. Ale co tak właściwie należy rozumieć przez „wymóg normatywny”? Czy właściwa interpretacja omawianego zdania to taka, w której mówi się, że Alicja (w domyśle: nikt poza nią) powinna sprawić, że zaistnieje taki stan rzeczy, w którym zjada mango? Czy być może właściwa interpretacja normatywnego znaczenia tego zdania to taka, w której mówi się tylko tyle, że wymaga się od Alicji, żeby zadbała, aby taki stan rzeczy, w którym zjada mango zaistniał, pozostawiając kwestię tego, kto dokładnie będzie sprawcą zaistnienia owego stanu rzeczy (Alicja sama, Alicja przy udziale kogoś innego, ktoś inny) nierozstrzygniętą? A może właściwa interpretacja to taka, w której wymóg rozumie się jako nakaz skierowany do Alicji „Zjedz mango!”. Jeśli dodatkowo weźmiemy pod uwagę, że Alicja, o której mowa jest postacią fikcyjną, bohaterką „Alicji z krainy czarów”, sprawa dodatkowo się komplikuje. Rodzi się bowiem pytanie, czy nieistniejąca Alicja może być adresatką wymogu zrobienia czegokolwiek? Wydaje się, że nieistniejące podmioty nie mogą być adresatami wymogów normatywnych, a zatem, że zdanie o nieistniejącej Alicji, która powinna zjeść mango nie ma sensu. Skorzy jednak jesteśmy upierać się, że omawiane zdanie jest sensowne i wyraża jakąś treść normatywną, nawet jeśli założymy, że osoba, którą nazwa własna „Alicja” denotuje, nie istnieje. Jakie jest znaczenie zdań normatywnych, których podmiotami są nieistniejące osoby? Czy własność istnienia ma wpływ na normatywny sens zdań z „powinien”? Jeśli tak, jaki? Jeśli nie, dlaczego? Normatywne zdania podmiotowe są podchwytliwe (Chisholm 1964, Geach 1991, Humberstone 1971, Williams 1981, Belnap and Horty 1995, Wedgwood 2007, Chrisman 2012a, 2012b, 2016, Broome 2013, Finlay and Snedegar 2014, Finlay 2014, Schroeder 2011). Jeśli standardową ideą w semantyce filozoficznej jest pogląd głoszący, że dobrze zbudowane zdanie języka naturalnego wyraża sąd (proposition), to wydaje się, że podmiotowe zdania wyrażające powinność są podchwytliwe na trzy sposoby: co do tego, jaki sąd (proposition) wyrażają, co do normatywnego charakteru wyrażonej przez sąd treści, oraz co do najbardziej adekwatnej struktury logiczno-gramatycznej. Pytanie, które napędza projekt, jest proste i brzmi następująco: Co jest przyczyną tej podchwytliwości? Czy ma ona naturę semantyczną i wiąże się z wieloznacznością wyrażenia „powinien w praktycznym sensie”, pragmatyczną i usuwalną w drodze analizy skontekstualizowanej, czy może przekonaniową: nasze przekonania na temat znaczeń wyrażań i terminów normatywnych sprawiają, że przypisujemy tym wyrażeniom i terminom znaczenia nieuchwytywane przez słowniki. Hipoteza badawcza głosi, że niejasny sens podmiotowych zdań normatywnych, w szczególności zdań z „powinien” ma związek z różnicami o charakterze przekonaniowym co do właściwego, istotnego znaczenia terminów takich jak „powinność praktyczna”. Jeśli hipoteza ta okaże się wiarygodna, język normatywny ma przekonaniową podstawę, będziemy musieli na nowo przemyśleć tzw. dziwaczny pogląd w teorii znaczenia. Ów „dziwaczny” pogląd w skrócie głosi, że to, jakie znaczenie semantyczne mają niektóre rodzaje wyrażań językowych, nie jest czymś neutralnym, ale zideologizowanym.